

Sygn. akt *IIC 274/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014r.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Cagara - Zarzycka

Protokolant starszy protokolant sądowy J. P.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014r. w Lublinie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 30.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2012r. do dnia zapłaty

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 2.834 (dwa tysiące osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie kwotę (...) (jeden tysiąc pięćset pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 274/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 kwietnia 2013 roku (vide koperta przy obwolicie akt sprawy) pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwoty 30 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 800 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów przedstawionego na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 8 lutego 2006 roku w L. doszło do tragicznego w skutkach wypadku komunikacyjnego, w czasie którego kierujący samochodem marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...), A. C. (1), jadąc ul. (...) w kierunku Alei (...), środkowym pasem ruchu, nie dostosował techniki jazdy do panujących warunków atmosferycznych i prawym bokiem pojazdu potrafił pieszego R. W.. Pieszy przekraczał jezdnię ze strony prawej na lewą, w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych, w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała skutkujące śmiercią, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia.

Sprawca zdarzenia A. C. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie III Wydział Karny z dnia 20 listopada 2006 roku w sprawie III K 224/06 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i skazany na rok pozbawienia wolności.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Powód reprezentowany przez (...) SA w L. pismem z dnia 12 października 2012 roku zgłosił swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 30 000 złotych. Decyzją z dnia 12 listopada 2012 roku strona pozwana odmówiła przyznania zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej do zgłoszenia roszczenia.

W przedmiotowej sprawie sprawca zdarzenia A. C. (1) w wyniku spowodowania szkody związanej z ruchem samochodu marki R. (...) obowiązany jest do jej naprawienia na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Pozwany zawierając umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi ryzyko odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto wskazano, iż więź łącząca powoda z bratem R. W. była niezwykle silna. Śmierć brata była dla powoda ogromną tragedią. Poza bólem, do dziś towarzyszy mu wiele innych negatywnych emocji - „Ogarnął mnie chaos i bunt, złość na świat”. Powód nie może pogodzić się ze stratą brata. Powód opisując dzień, w którym doszło do zdarzenia podał, że jego brat wyszedł na chwilę do sklepu. Nie wrócił już do domu. Kiedy powód dowiedział się o wypadku, natychmiast pojechał do szpitala. Każdego dnia był przy swoim bracie, który zmarł po dwóch tygodniach. Powód opisuje brata jako dobrego człowieka, dla którego rodzina była najważniejsza. „Był wyjątkowym bratem i dobrym człowiekiem”. R. W. stanowił dla powoda wsparcie w każdej sytuacji. Był młodym, sprawnym fizycznie i zdrowym mężczyzną. Był wesołym człowiekiem, wnosił wiele radości w życie powoda. Powód i jego brat wychowywali się razem, byli prawie nierozłączni. „Wszędzie chodziliśmy razem. Czułem się dobrze z moim bratem. Byłem spokojnym, szczęśliwym człowiekiem”. Bracia mieli między sobą bardzo dobre relacje. „Jako bracia, jak mało kto, trzymaliśmy się razem. Tyle pięknych lat przeżyliśmy razem, wychowywaliśmy się razem pod jednym dachem, chodziliśmy do szkoły, pomagaliśmy sobie w lekcjach”. Jako dzieci często się bawili, grali w piłkę. Nigdy nie nudzili się w swoim towarzystwie. Każde rodzinne święta i uroczystości spędzali razem. Powód zawsze wiedział, że może liczyć na pomoc brata, który był dla powoda autorytetem. Imponował powodowi pracowitością i kreatywnością. Powód był dumny z posiadania takiego brata. Razem pracowali i bardzo dużo rozmawiali. Mieli wiele wspólnych planów i marzeń, których nie zdążyli zrealizować. Jego śmierć negatywnie wpłynęła na życie powoda. Przyszłość przestała mieć dla powoda znaczenie bowiem nie wyobrażał jej sobie bez brata. Poza ogromnym bólem i żalem towarzyszy mu poczucie niesprawiedliwości. Powód nie może zrozumieć dlaczego jego brat zginął w tak okrutnych okolicznościach. Od tragicznego wypadku, w którym śmierć poniósł R. W. życie powoda bardzo się zmieniło, straciło sens. „Od kiedy go zabrakło moje życie stało się złe. Mam złe sny i ciągle jakieś lęki”. Powód ma świadomość, że nigdy nie pogodzi się ze stratą jednej z najważniejszych osób. „Wiem, że ta tragedia będzie bolała całe życie” C. poczucie lęku i cierpienie spowodowane śmiercią brata uniemożliwiają mu normalne funkcjonowanie. Powód nigdy nie zaakceptuje utraty tak bliskiej osoby. (pозew – k. 2 -8)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Dodatkowo podniósł zarzut przyczynienia się R. W. do zaistnienia szkody w co najmniej 50%, z uwagi na fakt, że wymieniony przekraczał jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż brak jest podstaw do dochodzenia przez powoda zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci utraty relacji z bratem na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. W ocenie pozwanego nie można zaakceptować poglądu, aby od utraty mocy obowiązującej kodeksu zobowiązań (art. 166 kz) do dnia wejścia w życie art. 446 kc, brak przepisu prawa cywilnego przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mógł być zastąpiony przyznawaniem takiego świadczenia za naruszenie dóbr osobistych. Dopiero wprowadzenie do kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 kc dało

podstawę prawną do dochodzenia tego rodzaju żądań. Nadto wskazano, iż w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody, w tym niemajątkowej, wyrządzonej czynem niedozwolonym, przysługuje wyłącznie temu, przeciwko któremu taki czyn został skierowany. Nie ze wszystkimi ujemnymi następstwami czynu niedozwolonego, jakie mogą wynikać dla osób trzecich, wiąże się obowiązek odszkodowawczy. Takim wyjątkiem od wskazanej powyżej zasady jest przepis art. 446 kc, który w sposób enumeratywny i wyczerpujący reguluje roszczenia wynikające ze śmierci najbliższego członka rodziny. Przepis ten wskazuje na szczególne roszczenia osób trzecich, w tym osób najbliższych zmarłemu. W dacie zdarzenia, które spowodowało śmierć R. W., przepis art. 446 kc przewidywał takie roszczenia jak: zwrot kosztów leczenia i pogrzebu (temu kto je faktycznie poniósł), rentę (osobom względem których ciążył na poszkodowanym ustawowy obowiązek alimentacyjny oraz osobom, którym zmarły dostarczał stale i dobrowolnie kosztów utrzymania), a także jednorazowe odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci poszkodowanego (najbliższym członkom rodziny zmarłego). Przepis ten nie przewidywał możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego przez osoby bliskie poszkodowanemu za własną szkodę niemajątkową. Wskazano nadto, iż brak jest również podstaw faktycznych do domagania się przez powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji ze zmarłym bratem w dochodzonej przez powoda wysokości. Pozwany zaprzeczył ażeby zindywidualizowane czynniki obrazujące rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, w związku ze śmiercią jego brata, takie jak: nieodwracalność przeżyć, ich natężenie i świadomość utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, konieczność adaptacji do nowych warunków, zdolność powoda do adaptacji do tych warunków, czy też rokowania co do jego perspektyw życiowych, uzasadniały dochodzenie przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 30. 000 złotych. Jednocześnie pozwany wskazał, iż pomimo ciężącego na powodzie ciężaru dowodu okoliczności uzasadniających dochodzone przez niego roszczenie powód ograniczył się jedynie do zawnioskowania dowodu ze swoich zeznań oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Preferowane przez powoda ograniczenie postępowania dowodowego w sprawie niniejszej jedynie do wyżej wskazanych środków dowodowych nie może zostać uznane za dostateczne i wystarczające do dokonania oceny zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia. W sprawie niniejszej, w ocenie strony powodowej, brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających, ażeby u powoda z tytułu dolegliwości emocjonalnych po śmierci brata doszło do powstania jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Jakkolwiek śmierć brata powoda była tragiczna i niewątpliwie negatywnie wpłynęła na życie powoda oraz pozostałych członków jego rodziny, to jednak wskazane w pozwie okoliczności nie potwierdzają, ażeby zerwana braterska więź uniemożliwiła powodowi „normalne funkcjonowanie” oraz powodowała u niego „ciągłe uczucie lęku i cierpienie”. W związku z powyższym roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości 30. 000 złotych należy uznać za rażąco wygórowane. Pozwany podniósł również, że brak jest jakichkolwiek podstaw do zasądzenia dochodzonych przez powoda odsetek z tytułu zadośćuczynienia od daty określonej w pozwie. Na potwierdzenie stanowiska w tym względzie strona pozwana powołała się na tezy prezentowane w orzecznictwie sądowym, które wskazuje, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. (odpowiedź na pozew – k. 26-31)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. W. był bratem M. W..

W dniu 8 lutego 2006 roku w L., kierujący samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), A. C. (2), jadąc środkowym pasem ruchu ul. (...) w kierunku Alei (...) w L., nie dostosował techniki jazdy do panujących warunków atmosferycznych i prawym bokiem pojazdu potrafił pieszego R. W., który przekraczał jezdnię w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych. W wyniku wypadku pieszy odniósł obrażenia ciała w postaci wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy i w prawym mięśniu skroniowym ze złamaniem kości czaszki, wynaczynień krwi do mózgu oraz stłuczenia tkanki mózgowej, skutkujących jego śmiercią. Po zdarzeniu sprawca wypadku odjechał z miejsca.

A. C. (1), wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie III Wydział Karny z dnia 20 listopada 2006 roku w sprawie III K 224/06, został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. (dowód: wyrok z dnia 20 listopada 2006 roku w sprawie III K 224/06 k. 79, notatka urzędowa

z dnia 8 lutego 2006 roku zamieszczona w aktach szkody, zeznania powoda M. W. k. 64-64v., 132- 132v., odpisy skrócone aktów urodzenia zamieszczone w aktach szkody, bezsporne)

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. (okoliczność bezsporna)

Powód o przebiegu zdarzenia dowiedział się z relacji sąsiadki, niezwłocznie udał się do szpitala. R. W. był operowany, przez kilka dni utrzymywany w śpiączce farmakologicznej, po wybudzeniu nawiązał kontakt mimiczny, a następnego dnia - 17 lutego 2006 roku - zmarł. Powód mieszkał razem z bratem od urodzenia w jednym domu. Od wczesnego dzieciństwa powód pozostawał z bratem w dobrych relacjach. Ojciec powoda zmarł kiedy ten miał 18 lat. Od tego momentu R. W. zastępował mu ojca i to z nim M. W. miał najsilniejsze relacje. W dacie śmierci R. W. miał 50 lat, natomiast powód miał 43 lata. Obaj byli kawalerami i nie mieli potomstwa. R. W. był zaradnym mężczyzną, pracował dorywczo jako murarz, zaś powód opiekował się matką. Powód jako pierwszy dowiedział się o śmierci brata i to on powiadomił o tym pozostałych członków rodziny. Powód początkowo nie przyjmował tego faktu do wiadomości. Organizując pogrzeb pozostawał pod wpływem środków uspokajających. W późniejszym okresie nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, co było podyktowane jego obawami przed kontaktem z lekarzem jakiegokolwiek specjalności. Powód nie może pogodzić się ze śmiercią brata, cały czas mu go brakuje, a szczególnie w okresie świątecznym. W tym czasie stara się przebywać poza domem. Powód aktualnie mieszka sam. Odwiedza grób brata w co drugą niedzielę. Postać R. W. częstokroć powraca do niego w snach.

(dowód: zeznania powoda M. W. – k. 64-64v, 132-132v)

M. W. ma trwałe poczucie zmiany życiowej w związku z tragiczną śmiercią brata w wyniku wypadku. Pomimo upływu 8 lat utrzymują się u powoda stany negatywnie obniżonego nastroju, brak planów i perspektywy na przyszłość, zanik motywacji do działania oraz aktywności w sferze społecznej, poczucie rezygnacji i zaniku sił witalnych. Między powodem a bratem istniała silna więź emocjonalna o stałym charakterze, trwająca nieprzerwanie do śmierci brata. Wiąż tę można określić mianem zażyłości i bliskości psychicznej. Wiąż tę potwierdzają takie okoliczności jak: wspólnie spędzony okres dzieciństwa, wspólnie spędzony czas wolny, wspólne zamieszkiwanie w okresie dorosłości aż do śmierci brata, praca w przeszłości w tej samej firmie, podejmowanie wspólnej pracy w prywatnych zleceniach, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Relacja między braćmi została wzmocniona przez fakt śmierci ojca. Wówczas starszy brat przejął w stosunku do powoda rolę ojca a powód z kolei zaczął traktować starszego brata jak ojca. Wypadek a następnie śmierć brata wywołały u powoda zaburzenie równowagi emocjonalnej oraz spowodowały ostry kryzys psychiczny, który trwał około jednego roku. W tym okresie powód cierpiał na zaburzenia adaptacyjne, które przejawiały się w postaci spadku witalności i energii życiowej oraz stanów przygnębienia i zubożenia, zniechęcenia do podejmowania jakiegokolwiek aktywności życiowej. W funkcjonowaniu osobistym i społecznym powoda nastąpiły zmiany, które przejawiają się w poczuciu osamotnienia, opuszczenia, izolowania się od ludzi, utraty możliwości zarobkowania, bezradności życiowej. Aktualnie u powoda występują zmiany w sferze emocjonalno-motywacyjnej, które mają trwały charakter tj. stany negatywnie obniżonego nastroju, brak planów i perspektywy na przyszłość, zanik motywacji do działania oraz aktywacji w sferze społecznej, poczucie rezygnacji i zaniku sił witalnych. Powód wymagał bezpośrednio po śmierci brata okresowego leczenia psychiatrycznego w postaci konieczności przyjmowania środków farmakologicznych, regulujących stany emocjonalne. Obecnie nie ujawnia zaburzeń natury psychotycznej ani zaburzeń afektywnych, które wymagałyby leczenia specjalistycznego. Wskazana byłaby w odniesieniu do powoda opieka pracownika socjalnego z uwagi na brak w otoczeniu powoda bliskich osób, które mogłyby mu zapewnić naturalne wsparcie emocjonalne. (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii dr J. K. k. 91-94)

W dniu 18 października 2012r. wpłynęło do pozwanego pismo powoda reprezentowanego przez (...) S.A. w L., w treści którego domagał się zapłaty kwoty 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego R. W., który był osobą najbliższą. Decyzją z dnia 12 listopada 2012 roku strona pozwana odmówiła przyznania zadośćuczynienia, z uwagi na brak podstaw prawnych do uzasadnienia roszczenia. (dowód: pismo (...) S.A. w L. z dnia 12 października 2012 roku zamieszczone w aktach szkody, decyzja pozwanego z dnia 12 listopada 2012 roku zamieszczona w aktach szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów. Ustalenia te, poza okolicznościami bezspornymi oraz wprost przyznanymi przez strony opierają się na uznanych za wiarygodne dowodach nieosobowych, w tym przede wszystkim dokumentach zawartych w aktach szkody nr PL (...) oraz dołączonych do sprawy. Ich autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane przez żadną ze stron niniejszego procesu, Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich mocy dowodowej, stąd stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Sąd podziela opinię biegłego z zakresu psychologii J. K. (k. 91-94) uznając ją za spójną i logiczną, sporządzoną przez biegłego zgodnie ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej, w oparciu o obowiązujące przepisy, zgodnie z wiedzą praktyczną i doświadczeniem zawodowym. Powyższa opinia nie była kwestionowana w toku postępowania dowodowego. Należy w tym miejscu podzielić pogląd wyrażony w orzecznictwie, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). Powołana opinia uwzględnia materiał dowodowy zebrany w sprawie wywodząc z niego prawidłowe wnioski, a tym samym zasługuje na uwzględnienie.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda, które składane były w sposób logiczny i rzeczowy, a nadto bezsprzecznie spontaniczny i szczery, korelowały również z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie, w szczególności z konkluzją opinii biegłej z zakresu psychologii. Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i podlega uwzględnieniu w całości.

Przedmiotowe zdarzenie, z którym powód wiąże swoje roszczenie miało miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r. tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 08.116, 731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.

Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku stwierdzono, iż art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku IV CK 307/2009 uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy uzasadnia także sens nowelizacji Kodeksu cywilnego poprzez dodanie w art. 446 uregulowania umożliwiającego dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z dnia 23 czerwca 1996 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 1996 r. Nr 114 poz. 542) to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Dodanie art. 446 § 4 kc jest wyrazem dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych, poza w nim wymienionych, przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 kc wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W związku z powyższym po wprowadzeniu art. 446 § 4 kc podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszeń deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc.

W wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku Sąd Najwyższy potwierdził możliwość zastosowania art. 24 w zw. z art. 448 kc, w przypadku, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu, przed wejściem w życie wskazanej wyżej nowelizacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym. Zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Sąd Najwyższy uznał, iż naruszenie tego dobra powoduje konieczność zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 3 kc. (wyrok z dnia 2 grudnia 2009 roku I CSK 149/2009 (nie publ.)).

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 4 kc można obecnie uzyskać zadośćuczynienie od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 kc poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 kc nie mógł stanowić podstawy do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Taka sytuacja oznaczałaby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca o możliwości zastosowania art. 446 § 4 kc, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. (wyrok SN-Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 roku IV CSK 307/2009). Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. Zatem osoba poszkodowana bezpośrednio może dochodzić naprawienia własnej krzywdy doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11).

Nowelizacja art. 446 kc polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia zadośćuczynienia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc jak i art. 448 kc.

Z przepisu art. 24§1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wykazać, że jego działanie naruszające dobro osobiste nie ma charakteru bezprawnego. O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego, wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy.

W świetle powyższych rozważań, mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany było bezprawne i zawinione.

Katalog dóbr osobistych wynikający z art. 23kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą

być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23kc należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płeć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawnej. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowywaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie a podstawie art. 23 i 24 kc. (vide uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 stycznia 2010r. (...) 307/09). Konkludując, spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł brat powoda było zawinionym i bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych przejawiającym się naruszeniem prawa do życia do życia oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między rodzeństwem.

Na podstawie art. 448kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (tak SN w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006r. (...) 245/05, z dnia 17 stycznia 2001r., (...) 351/99). Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy , która miałby stanowić jej kompensatę. Miarodajne do tego jest uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006r., (...) 99/05, z dnia 01 kwietnia 2004r., IICK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980, IV CR 283/80 oraz dnia 09 stycznia 1978r. ICR 510/77). Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane są dochodzone na odrębnej podstawie jaką stanowi art. 446§3 kc. W każdym zaś wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna być dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Na rozmiar krzywdy, o której mowa w tym przypadku, mają przede wszystkim wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem utraty osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Przenosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy wskazać, że powód wykazał istnienie silnej więzi jaka łączyła go ze zmarłym bratem R. W.. Wykazał także skutki zerwania tej więzi, które utrzymują się, pomimo upływu ośmiu lat od śmierci brata.

Powód w wypadku z dnia 8 lutego 2006 roku utracił najbliższą sobie osobę. Wiąż powoda i jego brata R. W. tworzyła się od dzieciństwa, kiedy to powód razem z bratem się wychowywał i byli prawie nierozłączni. Zawsze mieli ze sobą bardzo dobre relacje. Każde święta spędzali razem. Powód zawsze mógł liczyć na brata, który był dla niego autorytetem i bardzo liczył się z jego zdaniem. Starszy brat R. W. pomagał powodowi w szkole a później w życiu dorosłym. Powód w wieku 18 lat stracił ojca i od tego momentu starszy brat przejął jego rolę, a zatem więź między braćmi stała się jeszcze silniejsza. Podkreślenia wymaga fakt, że bracia mieszkali razem, nie założyli własnych rodzin, a więc byli dla siebie osobami najbliższymi.

Zmarły brat pełnił w percepcji powoda rolę najbliższej osoby, kogoś w rodzaju przewodnika życiowego, ostoi bezpieczeństwa. Jego śmierć negatywnie wpłynęła na powoda. Do dnia dzisiejszego odczuwa brak brata, tęskni za nim, brakuje mu jego towarzystwa. Przyszłość, której powód nie wyobraża sobie bez brata, przestała dla niego istnieć. Poza ogromnym bólem i żalem powodowi towarzyszy poczucie niesprawiedliwości. Nie może zrozumieć dlaczego brat zginął w takich okolicznościach. Od czasu śmierci R. W. życie powoda bardzo się zmieniło, straciło sens. Powód ma poczucie, że nigdy nie pogodzi się ze stratą jednej z najważniejszych osób. Stracił on również matkę co spotęgowało poczucie samotności.

Wypadek, a następnie śmierć brata, wywołały u powoda zaburzenie równowagi emocjonalnej oraz spowodowały ostry kryzys psychiczny, który trwał około jednego roku. W tym okresie powód cierpiał na zaburzenia adaptacyjne, które przejawiały się w postaci spadku witalności i energii życiowej oraz stanów przygnębienia i zubożenia, zniechęcenia do podejmowania jakiejkolwiek aktywności życiowej. W funkcjonowaniu osobistym i społecznym powoda nastąpiły zmiany, które przejawiają się w poczuciu osamotnienia, opuszczenia, izolowania się od ludzi, utraty możliwości zarobkowania, bezradności życiowej. Aktualnie u powoda występują zmiany w sferze emocjonalno-motywacyjnej, które mają trwały charakter. Powód wymagał bezpośrednio po śmierci brata okresowego leczenia psychiatrycznego w postaci konieczności przyjmowania środków farmakologicznych, regulujących stany emocjonalne.

Przyznanie zadośćuczynienia ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a także pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej, powstałych trudności, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urzędowania sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności życia. Te zatem okoliczności winny zostać poddane ustaleniom i ocenie Sądu, a wysokość przyznanego świadczenia musi stanowić odpowiednią sumę. Wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Należy mieć na względzie, że wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolność do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także brać pod uwagę poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 roku w sprawie I ACa 1351/12).

Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralnego i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, możliwość odnalezienia się w nowej rzeczywistości i zaakceptowania obecnego stanu rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków. Zasadniczą przesłanką przy określeniu wysokości zadośćuczynienia pozostaje jednakże stopień natężenia krzywdy.

Odnosząc powyższe do stanu niniejszej sprawy Sąd miał na uwadze nagłe i traumatyczne zerwanie łączącej powoda z bratem silnej więzi emocjonalnej, ujawnienie się u powoda na skutek tego zdarzenia zmian w sferze emocjonalno-

motywacyjnej, które mają trwały charakter, co uwarunkowane jest dużą wrażliwością powoda oraz bardzo silną więzią uczuciową łączącą go z bratem. Występujące u powoda objawy mają charakter różnorodny i obejmują ciągle poczucie lęku, zamartwianie się, poczucie niemożności poradzenia sobie oraz ograniczenie zdolności skutecznego wykonywania codziennych obowiązków. Jednocześnie towarzyszy temu powyższemu spadek aktywności, ograniczenie kontaktów społecznych, zamykanie się w sobie, pesymizm oraz tendencja do wycofywania się.

Jednocześnie, „szacując” wysokość zadośćuczynienia należy pamiętać, że celem przyznania zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Przesłanka „stopy życiowej” ma tutaj jedynie charakter uzupełniający i ograniczając wysokość zadośćuczynienia tak, aby jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar.

Uwzględniając powyższe, wskazać należy, że śmierć R. W. – brata powoda- spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda w postaci istniejącej, silnej więzi rodzinnej, zerwanie tej więzi doprowadziło do powstania po stronie powoda szkody niemajątkowej objawiającej się cierpieniami psychicznymi i rozpaczą. Sąd uznał, że naruszenie tak silnej więzi rodzinnej zasługuje na wzmożoną ochronę i w związku z tym uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowić będzie kwota 30 000 złotych. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w tej wysokości powinno stanowić dla powoda realną wartość i spełnić kompensacyjną funkcję tego rodzaju świadczenia, a jednocześnie nie doprowadzi do jego nieuzasadnionego wzbogacenia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się R. W., w co najmniej 50%, do powstania szkody poprzez przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym.

Zgodnie z treścią art. 362kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 215; Z. Banaszczyk (w:) *Kodeks...*, s. 729; F. Błahuta (w:) *Kodeks*, s. 876). Współprzyczyna pochodząca od poszkodowanego może być zawiniona lub niezawiniona. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. (...); wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542). W sytuacji zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego może więc dojść do obniżenia odszkodowania. Jednakże stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia odszkodowania, lecz nie jest do tego wystarczające – nie prowadzi bowiem do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie odszkodowania, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego obniżenia odszkodowania (por. wyrok

SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; P. Granecki, Wybrane zagadnienia wykładni art. 362 k.c. – na marginesie wypowiedzi Profesora Tomasza Pajora, Palestra 2005, z. 1-2, poz. 103; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 733 i cyt. tam autorzy oraz orzecznictwo; tenże: Glosa do wyroku SN z dnia 15 kwietnia 1999 r...). Strona pozwana powołując się na zarzut przyczynienia winna po myśli art. 6 k.c. w sposób niewątpliwy i pewny udowodnić okoliczności faktyczne pozwalające na wykazanie in casu jego zasadność. Nie można uznać za spełnienie tego wymogu w sytuacji, gdy istnieją niewyjaśnione zasadnicze wątpliwości co do tego czy uszkodzony przez swoje, w szczególności zawinione zachowanie, przyczynił się do zaistnienia zdarzenia lub powstania jego skutków. O przyczynieniu można mówić tylko wówczas, gdy określone zachowanie uszkodzonego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. Zakres redukcji obowiązku naprawienia szkody implikują nie tylko okoliczności zdarzenia, ale przede wszystkim stopień winy rozumianej także jako niezachowanie należytej staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od konkretnego podmiotu uczestniczącego w zdarzeniu. Przyjęcie przyczynienia pozostawione jest ocenie i uznaniu sądu, co w żadnym razie nie oznacza ani dowolności, ani fakultatywności takiej oceny. Wpływ na zakres przyczynienia poza stopniem winy mają okoliczności zdarzenia, które każdorazowo winny być ustalone i ocenione. Okoliczności te odnoszą się do miejsca i czasu zdarzenia, osoby sprawcy, wagi uchybień, możliwości przewidzenia skutków określonego zdarzenia i motywów określonego zachowania. (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 06 marca 2014r. IACa 1134/13, LEX 1458923). Zdaniem Sądu strona pozwana nie sprostowała ciężarowi dowodzenia w tym zakresie. Wprawdzie pełnomocnik pozwanego wnioskował na okoliczność ustalenia stopnia przyczynienia się R. W. do powstania szkody dowody z dokumentów z akt IIIK 224/06 Sądu Rejonowego w Lublinie w postaci wyroku, opinii biegłego oraz protokołu rozprawy dnia 16 listopada 2006r. stanowią one jednak dowody z dokumentów. Jeżeli chodzi wyrok z dnia 20 listopada 2006r. w sprawie IIIK 224/06, (k. 79-79v.) Sąd jest związany – art. 11 kpc - ustaleniem zawartym w wyroku karnym skazującym jedynie co do faktu popełnienia przez A. C. (1) przestępstwa z art. 177§2 kk zw. z art. 178§1 kk tj. w zakresie osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa, nie zaś ustaleniami faktycznymi dotyczącymi okoliczności ubocznych (nawet jeśli są one zawarte w sentencji wyroku karnego), tak jak np. zachowanie pokrzywdzonego. Pełnomocnik pozwanego posiłkował się również protokołem rozprawy z dnia 16 listopada 2006r.(k. 76v.-78v.), który jest dowodem z dokumentu potwierdzającym fakt, że osoby przesłuchiwane w charakterze świadków złożyły zeznania o określonej treści , nie stanowi zaś dowodu z zeznań tych świadków, których wiarygodność nie może być ocenia w niniejszym postępowaniu. Jeśli zaś idzie o opinię biegłego sporządzoną na potrzeby sprawy karnej IIIK 224/06 (k. 74-76), mogłaby ona stanowić dowód w przedmiotowej sprawie, gdyby obie strony zgodnie domagały się wykorzystania jej w niniejszym postępowaniu w takim charakterze, nie zgłaszały do niej zastrzeżeń ani nie domagały się powtórzenia dowodu w toczącym postępowaniu. W związku z tym nie można uznać za usprawiedliwione wykorzystanie powyższej opinii w przedmiotowej w sprawie (pro. Teza II orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16.06.1967r. (...) 9/67, OSPiKA 1968,nr12, poz. 263) . Co więcej opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego została sporządzona w postępowaniu karnym na okoliczności, które nie mają znaczenia dla ustalenia stopnia przyczynienia się R. W. do szkody, gdyż biegły wypowiadał się jedynie na okoliczność nieprawidłowości popełnionych przez uczestników ruchu drogowego oraz możliwości uniknięcia przez sprawcę zdarzenia potrącenia pieszego. Pełnomocnik pozwanego, w celu wykazania stopnia przyczynienia się R. W. do zaistniałego zdarzenia, winien wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność czy i jakim zakresie przekraczanie jezdni przez R. W. w miejscu nie wyznaczonym jako przejście dla pieszych pozostawało w związku z jego potrąceniem przez sprawcę zdarzenia, czy gdyby uszkodzony przechodził w miejscu wyznaczonym jako przejście dla pieszych sprawca uniknąłby zdarzenia, bądź czy odniesione przez niego obrażenia miałyby mniejszy zakres. Na powyższe okoliczności pozwany nie zgłosił wniosków dowodowych. Przy rozpoznawaniu spraw na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego do Sądu nie należy zarządzenie przeprowadzenia dowodów oraz wykrycie środków dowodowych mających na celu potwierdzenie czy też wyjaśnienie stanowiska stron i ich udowodnienie, rzeczą Sądu nie jest też przeprowadzenie z urzędu dowodów zmierzający do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232kpc). Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne – art. 6 kc (por. wyrok SN z dnia 17n września 1996r. (...) 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76). Zarówno przepis art. 3 kpc jak i art. 232 kpc zdanie pierwsze jest adresowany do stron a nie do sądu. To strony obowiązane są przedstawiać dowody. Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani - poza wyjątkowymi sytuacjami –zastępować stron w jego wypełnianiu na podstawie

art. 232 kpc zd. drugie (tak SN w wyroku z dnia 07 listopada 2007r. IICSK 293/07, LEX nr 487510). Działalność Sądu z urzędu może być podejmowana tylko w uzasadnionych wypadkach, gdy Sąd nabierze przekonania, że strony prowadzą proces fikcyjny oraz gdy w procesie wystąpi strona nieporadna, działająca bez adwokata lub radcy prawnego. W przeciwnym razie Sąd skorzysta z zasad ciężaru dowodu i mając na uwadze na kim ciężar ten spoczywał, rozstrzygnie spór merytorycznie (por. H. Dolecki „ Ciężar dowodu z polskim procesie cywilnym ”, Warszawa 1998; str. 91 i 95). Przyjmując nawet, że strony w sposób dorozumiany, chociaż brak do tego podstaw, wniosowały o wykorzystanie opinii ze sprawy IIIK 224/06 w przedmiotowej sprawie, to odpowiedź na pytanie nr 2, zawarta w opinii, przeczy tezie pełnomocnika pozwanego o przyczynieniu się R. W. do szkody, gdyż wg biegłego zdarzenie miało miejsce na przejściu dla pieszych i biegły jednoznacznie stwierdził, że gdyby kierujący, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, zachował szczególną ostrożność i obserwował innych uczestników ruchu drogowego oraz zawnoczu podjął manewry obronne, mógłby uniknąć potrącenia pieszego. W związku z tym Sąd nie uznał za zasadny zarzutu przyczynienia się R. W. do zaistniałej szkody i przyznał zadośćuczynienie w kwocie 30.000 złotych.

Uzasadnione jest żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od dnia 18 listopada 2012 roku do dnia zapłaty. Stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku zaś, gdy wyjaśnienia w terminie o którym mowa w ust. 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2). Stosownie do zasady określonej w art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód zgłosił szkodę w dniu 18 października 2012r., zatem w dniu 18 listopada 2012r. jego roszczenie było już wymagalne. W związku z tym, w pozostałym zakresie, roszczenie o odsetki należało oddalić jako nadmierne.

Orzeczenie o kosztach procesu, wydane na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., Sąd oparł o wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu. W przedmiotowej sprawie powód utrzymał się w całości ze swoim żądaniem, pozwanego należało więc uznać za stronę przegrywającą i zasądzić od niego na rzecz powoda całość poniesionych niezbędnych kosztów (art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c.).

Na należne powodowi koszty procesu złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika, będącego radcą prawnym, w kwocie 2 400 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 t.j.), opłata skarbową od złożonego do akt dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 34 złotych (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej, t. j. Dz. U. z 2012 roku, Nr 1282 z późn. zm.), kwota 400 złotych uiszczonych przez powoda i wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Łączna kwota powyżej wymienionych kosztów procesu to 2. 834 złotych i taka też została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odpowiednio do zastosowanej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - od pozwanego kwotę 1. 505 złotych (punkt IV wyroku) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w przedmiotowej sprawie dyspozycji §2 ust. 1 i 2 powoływanego Rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. i przyznania pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej, albowiem nie uzasadnia tego charakter sprawy oraz niezbędny nakład pracy pełnomocnika.

Z tych przyczyn i w oparciu o powołane przepisy Sąd Rejonowy orzekł, jak w wyroku.